

Wrocław, 9 września 2019 r.

Prof. dr hab. Aleksander Woźny
Zakład Medioznawstwa
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Piotra Sieńki
Media jako zasoby strategiczne państwa
napisanej pod kierunkiem
dr hab. Ilony Biernackiej-Ligięzy, prof. UMCS
z udziałem Promotora pomocniczego Dr Kingi Smoleń

Pan mgr Piotr Sieńko lokuje swoją książkę w nieczęsto odwiedzanej przez badaczy przestrzeni transdyscyplinarnej. To przestrzeń, w której spotykają się tak odległe – na pierwszy rzutu oka – perspektywy badawcze, jak rozważania na temat zarządzania zasobami strategicznymi państwa i refleksja komunikologiczna, zarządzanie kryzysowe i medioznawstwo, kwestie związane ze sprawowaniem władzy i z tworzeniem jej wizerunku w społeczeństwie informacyjnym. Przecinają się tu i dopełniają wzajemnie nauki o polityce i bezpieczeństwie, ale także nauki o mediach, a pośród nich m.in. media relations. To dysertacja, jako się rzekło, o transdyscyplinarnym statusie, co oznacza, że Autor w znacznym stopniu przełamuje tradycyjnie rozumianą interdyscyplinarność (do której się odwołuje), która wprawdzie integruje wyniki badań uzyskiwane z różnych punktów widzenia, ale nie ma ambicji rekonfigurowania istniejących granic między dyscyplinami. Mgr Sieńko ma natomiast takie ambicje, bowiem - jak pisze w zakończeniu swojej pracy – jego zamiar badawczy polega na zapełnieniu „luki wygenerowanej w nauce, istniejącej na styku kilku [...] obszarów naukowych” i, co chcę mocno podkreślić już na początku swojej recenzji, lukę tę wypełnia, wykazując, że media stanowią jeden z kluczowych zasobów państwa, a sam sposób badania tego zagadnienia może dokonywać się w zastosowanym przezeń rytmie transdyscyplinarności. Dodam, na zakończenie tej wstępnie zarysowanej opinii recenzenta, że tak skonstruowany przez Doktoranta przedmiot badań zasługuje na najwyższą ocenę, bowiem jak słusznie wykazuje prezentując stan badań, obszar, który uczynił w swojej pracy

przedmiotem badań, pozostaje peryferyjny bądź w ogóle jest pomijany zarówno przez nauki o polityce i bezpieczeństwie, jak i przez nauki o mediach.

We wprowadzeniu Autor określa precyzyjnie problem badawczy, czyli uznanie mediów za zasoby strategiczne współczesnego państwa, związane z jego bezpieczeństwem, a także możliwościami jego rozwoju i niezakłóconego funkcjonowania. I temu zagadnieniu poświęca swoją pracę, a zanim w kolejnych rozdziałach rozwinie wskazany problem, formułuje cel poznawczy: jest nim dowiedzenie, że wskazany problem badawczy stanowi istotny element zarządzania kryzysowego, i że same media można traktować jako fundamentalne środki wykorzystywane w wojnie informacyjnej. Przyjmuje także szereg hipotez badawczych, które zostają zweryfikowane w kolejnych rozdziałach rozprawy doktorskiej.

Tu trzeba koniecznie uzupełnić sformułowaną przez Pana Sieńkę we wstępie uwagę i wskazać na jeszcze jeden doniosły walor dysertacji: oprócz celu poznawczego realizuje ona także ten aspekt aktywności naukowej, który ma charakter propozycyjalny i uznawany jest za bardzo ważny dla współczesnej humanistyki. Autor deklaruje wielokrotnie w pracy intencję wykorzystania uzyskanych wyników badań do przeprowadzenia ważnej zmiany. To swoisty apel do decydentów politycznych o uznanie systemu teleinformatycznego i systemu mediów za zasoby strategiczne państwa, i o wprowadzenie zmian legislacyjnych (znacznie bardziej optymalnych od istniejących rozwiązań) do kulejącego w Polsce, co zostało w dysertacji udokumentowane, systemu bezpieczeństwa narodowego. Otóż deklarowane zobowiązane propozycyjalne badacza znajduje, co trzeba podkreślić, pełne uzasadnienie w świetle przeprowadzonych przezeń analiz. we wskazanym obszarze.

Zgodnie z obowiązującą konwencją przechodzę do omówienia struktury i najważniejszych tez dysertacji. Składa się ona zatem ze wspomnianego już wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia i liczącej kilkaset pozycji bibliografii, która została uporządkowana według następujących działów: dokumenty i akty prawne, monografie i artykuły naukowe oraz źródła internetowe. Ważnym elementem materiałowej części pracy jest bogaty zestaw wykresów i tabel. Rozprawę zamyka streszczenie w języku polskim i jego tłumaczenie w języku angielskim.

W rozdziale pierwszym Pan Sieńko opisuje funkcje mediów z perspektywy zasobów strategicznych państwa, uwzględniając takie ich właściwości, jak nierozwieralna wieź z polityką i ośrodkami władzy, zdolności do oddziaływania na społeczeństwo poprzez umacnianie bądź osłabianie jego spójności czy wpływ na tożsamość społeczeństwa (m.in. za

pośrednictwem kultury czy zapewnianie mu dostępu do zasobów danych i informacji, zwłaszcza tych, jakie zapewnia infrastruktura telekomunikacyjna) i wreszcie: oddziaływanie na opinię publiczną. Uwzględniając omówione właściwości, Autor podkreśla rolę mediów – w zależności od realizowanych celów – we wspieraniu bądź zakłócaniu procesów politycznych, a także umacnianiu polityki informacyjnej bądź jej osłabianiu. Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione czynniki, zaleca dążenie do kontrolowanego rozwoju mediów i dostrzega niezbędną poddawania ich stałemu monitoringowi, przy jednoczesnym zapewnieniu im maksymalnego poziom niezależności. Chodzi zatem o zachowanie równowagi pomiędzy zapewnianymi przez media funkcjami społecznymi, które są niezbędne dla niezakłóconego funkcjonowania społeczeństwa, dla zachowania bezpieczeństwa i porządku publicznego, zagrożonych m.in., przez propagandę zewnętrzną bądź wewnętrzną. Trudno pominąć uwagę krytyczną dotyczącą prezentacji funkcji mediów masowych i społeczeństwa masowego. Dokonuje jej Autor bowiem w oparciu o znana pracę Denisa McQuaila (opublikowaną po raz pierwszy przed ponad trzydziestoma laty) i na jej podstawie – z drugiej ręki – cytuje Manuela Castellsa, co jest dość dziwnym rozwiązaniem bowiem prace Castellsa (m.in. Społeczeństwo sieci) zostały dość dawno przetłumaczone na język polski. Pan Sieńko pomija w opisie nowych mediów znane i tłumaczone na język polski prace Paula Levinsona czy Lwa Manovicha. Być może to właśnie m.in. z tej przyczyny zabrakło też jasnego rozgraniczenia pomiędzy mediami masowymi a nowymi mediami. Te ostatnie Autor definiuje na podstawie dość odległej czasowo publikacji „The Handbook of New Media” z roku 2002 r. I jeszcze jedna uwaga związana z tą częścią pracy: dotyczy ona jej nagłówków. Użyte w nich dwukrotnie pojęcie istoty zapowiada esencjalistyczne ujęcie, a przecież takiej perspektywy badawczej raczej trudno, i dobrze, dopatrzeć się w samej pracy.

Dążność do zapewnienia społecznościom bezpieczeństwa stała się, podkreśla Autor w drugim rozdziale dysertacji, priorytetem dla władz politycznych. Zagrożenia związane z działalnością organizacji terrorystycznych, zorganizowanych grup przestępczych czy korporacji transnarodowych wykraczają często poza granice poszczególnych państw, osiągając wymiar międzynarodowy czy globalny. W tych warunkach organizacje międzynarodowe (takie jak NATO, UE) są zobligowane do wzmożonych działań na rzecz większego bezpieczeństwa skupionych w nich państw. Nowe zadania wynikają z zagrożeń, do których należą m.in. terroryzm międzynarodowy, wojna hybrydowa czy informacyjna, mocarstwowe ambicje Federacji Rosyjskiej, a także próby odbudowy dwubiegunowego podziału świata. W tej sytuacji następuje intensyfikacja zagrożeń – o zupełnie nowej jakości – związanych z

rewolucją technologiczną i z rewolucją informacyjną. Obie mają kluczowe znaczenie dla omawianych przez autora badań, wykazujących w sposób bezsprzeczny status mediów jako zasobów strategicznych państwa.

W oparciu o klasyczny model komunikacji autorstwa Shannona/Weavera i ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji modelu obiegu informacji, jaka została opracowana przez J. L. Bordewijka i B. van Kaama, Autor tworzy zarys własnego modelu. Uwzględnia on wszystkie ważne dla strategicznych zasobów państwa czynniki, także te, które wiążą się z infrastrukturą telekomunikacyjną państwa i interakcją między centrum decyzyjnym i peryferiami, a także komunikacyjnymi możliwościami, jakie stwarzają zarówno tradycyjne media masowe, jak i nowe media. To właśnie w oparciu o ten model – chciałoby się rzec: o autorskim statusie – Doktorant podejmuje w kluczowych dla dysertacji rozdziałach (czwartym i piątym) rozważania poświęcone funkcjonowaniu mediów jako zasobów strategicznych i związanych z takim ujęciem perspektywom dla mediów.

Zanim przyjrzę się bliżej proponowanym tam rozwiązaniom, najpierw chcę się skoncentrować na przedstawionym w rozdziale trzecim podstawom normatywnym mediów ujmowanym z perspektywy zasobów strategicznych państwa. Mgr Sieńko wskazuje na zasadniczy brak odpowiedniości pomiędzy ustosunkowaniem się do tej kwestii przez państwa wysoko rozwinięte (jak Stany Zjednoczone, Francja, Wielka Brytania, Niemcy czy Rosja) a uregulowaniami prawnymi obowiązującymi w Polsce. W oparciu o przeprowadzone w dysertacji analizy jednoznacznie dowodzi, że wskazane państwa uznają za strategiczny sektor ICT. Podobny status przyznawany jest mediom. Przeprowadzone natomiast w minionych latach w Polsce zmiany właścicielskie w sektorze telekomunikacyjnym potwierdzają, że doszło do znacznego osłabienia spójności tego sektora, co w konsekwencji osłabia bezpieczeństwo innych sektorów, wśród nich zwłaszcza media. W przypadku zagrożeń wojną hybrydową, ostrzega Autor, pozostawianie poza jakąkolwiek jurysdykcją państwa medialnych podmiotów komercyjnych (przypomnijmy za Doktorantem, że ich kontrola ogranicza się w Polsce do przyznawania czy odbierania koncesji przez KRRiT, czy udzielania częstotliwości przez UKE) stanowi poważne zagrożenie dla interesów RP i jego obywateli.

Za ogromnie interesujące i poznawczo doniosłe uznać trzeba przeprowadzone w tym rozdziale przez Autora szczegółowe analizy wybranych podmiotów sektora ICT w Polsce. Na przykładzie m.in. Polkomtela S.A. Pan Sieńko wykazuje, że w wyniku sprzedaży akcji tego

operatora Polska straciła „kontrolę nad podmiotem gospodarczym, którego infrastruktura i potencjał powinny odgrywać istotną rolę w tworzeniu oraz budowie ogólnopolskich systemów łączności, przeznaczonych dla administracji państwowej i jej instytucji, np. w ramach programu podobnego do planowanego od lat Ogólnokrajowego Cyfrowego Systemu Łączności Radiowej lub innego programu uwzględniającego potrzeby państwa i jego obywateli w zakresie dostępu do bezpiecznej, kontrolowanej w pełni przez państwo polskie łączności mobilnej”. Nie jedyny to przypadek, spośród analizowanych w pracy, chybionych decyzji, w wyniku których na skutek braku kontroli państwa nad systemem teleinformatycznym doszło do poważnych zagrożeń w strategicznych sektorach polskiej gospodarki związanych z bezpiecznym przesyłaniem informacji, pośród których niebagatelną rolę odgrywają media.

W rozdziale czwartym Autor koncentruje się na problematyce funkcjonowania mediów jako zasobów strategicznych na poziomie państwa i środowiska międzynarodowego. Od razu trzeba tu podnieść kwestię dość nieszczęśliwie sformułowanego tytułu podrozdziału: zamiast formuły: „Media w społeczeństwie informacyjnym” proponowałbym: media społecznościowe w polskim społeczeństwie, bo o tym jest ten fragment pracy, poza tym o roli mediów w społeczeństwie informacyjnym, z uwzględnieniem stanowiska Castellsa, była już mowa w rozdziale pierwszym.

W rozdziale czwartym Autor wysuwa także ważny z perspektywy całości pracy postulat przeciwdziałania przez państwo wszelkim sposobom wykorzystywania mediów do defragmentacji struktur społecznych państwa i jego spójności. W sposób kompetentny omawia na wybranych przykładach rolę mediów w zarządzaniu sytuacjami kryzysowymi, dowodzi m.in. na przykładzie amerykańskich firm, że zasoby informacyjne stają się najważniejszym z zasobów w każdej organizacji gospodarczej, i wskazuje na zagrożenia wywoływane w rezultacie wojen informacyjnych oraz wojen hybrydowych. Koncentruje się przy tym na najbardziej aktualnych przeciwdziałaniach, jak podejmowanie współpracy przez władze państwowe, agencje informacyjne, portale społecznościowe czy wydawców mediów, której celem staje się dziś wojna z propagandą, fake newsami czy trollami internetowymi. Wykazuje zarazem, że działania te wciąż są za mało skuteczne wobec struktur przejmujących inicjatywę we wszystkich rodzajach zasobów strategicznych państw. Wobec narastającego na skutek działań dezinformacyjnych (także w obszarze sił zbrojnych) ryzyka systemu bezpieczeństwa państwa, postuluje wpisanie mediów w poczet krytycznej infrastruktury państwa. W rozdziale tym analizy, co bardzo istotne, zostały przeprowadzone na bogatym i

zróżnicowanym materiale empirycznym: od oficjalnych komunikatów wydawanych przez policję czy ważne instytucje związane z infrastrukturą państwa (jak porty lotnicze) przez programy radiowe i telewizyjne, po portale społecznościowe, komunikaty reklamowe, twitty i fake newsy.

W rozdziale piątym Autor zarysowuje perspektywy związane z ujęciem mediów traktowanych jako zasoby strategiczne państwa, podejmuje także wstępnie próbę podsumowania własnych dokonań przedstawionych w pracy. Rozwinięciem tego rozdziału jest Zakończenie, część finalna dysertacji. Przede wszystkim Autor dokonuje tu krytycznej oceny działań w zakresie sektora teleinformatycznego, podejmowanych przez polskie władze w minionym dziesięcioleciu. Podkreśla konieczność przeprowadzania jak najszybciej poważnych zmian prawnych, na wzór Francji, gdzie niemal w 100 % stosowane są w tym obszarze „rodzime rozwiązania technologiczne, powstałe w oparciu o narodową myśl techniczną i potencjał naukowy”.

W pełni wiarygodna jest także kolejna ważna diagnoza i kolejne ważne zalecenie, którego zaniechanie może doprowadzić do niezwykle bolesnych skutków. Chodzi mianowicie o to, że brak mechanizmu kontrolnego między decyzjami podejmowanymi na różnych szczeblach władzy, a dotyczącego m.in. procesu zbycia przez państwo polskie kolejnego podmiotu gospodarczego, „może powodować negatywne skutki dla systemu bezpieczeństwa narodowego”. W obliczu braku spójności „pomiędzy decyzjami wyższego rzędu, które zostały odzwierciedlone w zapisach najważniejszych dokumentów strategicznych państwa o charakterze politycznym (SBN RP), a decyzjami niższego rzędu podejmowanymi przykładowo w kwestiach kształtowania regulacji prawnych”, Autor dostrzega konieczność dokonania zmian legislacyjnych na poziomie związanych z funkcjonowaniem Skarbu Państwa ustaw, które w sposób dostateczny ochroniłyby zasoby strategiczne Polski, ze szczególnym uwzględnieniem sektora telekomunikacyjnego i medialnego.

Zbliżając się do końcowej formuły recenzji, która jest oczywiście pozytywna, raz jeszcze podkreślam, że Pan Piotr Sieńko w pełni zrealizował wytyczony cel badawczy, a także, co zostało mocno uwydatnione w zaprezentowanym powyżej omówieniu jego rozprawy, poddał weryfikacji przyjęte hipotezy badawcze, m.in. o postępujących procesach globalizacyjnych i związanym z nimi w społeczeństwie informacyjnym wzrostem zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego, zarówno w ujęciu wewnętrznym, jak i zewnętrznym, o rosnącym znaczeniu mediów we współczesnych państwach wysokorozwiniętych i ich społeczeństwach, o pojawieniu się nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego (takich jak wojna

informacyjna czy wojna hybrydowa), w których media stają się najskuteczniejszym, ale i najbardziej niebezpiecznym środkiem walki. Doktorant wykorzystał także w sposób kompetentny i badawczo efektywny liczne metody i techniki badawcze, a pośród nich analizę zawartości dokumentów (w tym oficjalnych dokumentów państwowych dotyczących bezpieczeństwa narodowego), analizę zawartości prasy (zarówno w obrębie mediów masowych, jak i społecznościowych), a także analizę czynnikową, porównawczą i prognostyczną.

Konkluzja: Pan mgr Piorr Sieńko podjął w swojej dysertacji doktorskiej projekt nowatorski, ważny nie tylko dla nauk o polityce i bezpieczeństwie, ale także dla nauk o mediach, i zrealizował go w sposób oryginalny, poznawczo wartościowy. Co więcej, włączył do swojej refleksji badawczej perspektywę propozycyjną o wysokiej wartości pragmatycznej. Postuluję zatem, aby wesprzeć Autora w możliwości opublikowania doktoratu, a biorąc pod uwagę wszystkie walory dysertacji, a zwłaszcza badawczą dociekliwość i naukową dojrzałość Autora w podejmowaniu ważnych dla nauk społecznych dociekań, wnoszę o dopuszczenie jego pracy do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Zgłaszam także wniosek o wyróżnienie jego rozprawy doktorskiej.

Aleksander Woźny

